

Krzyż na rozstaju . . .

*Przy krzyżu o wieczorze na rozstajnych drogach
Stałem, patrząc się z trwogą w Chrystusa oblicze,
Dziwnie jasne i smutkiem dziwnym tajemnicze.
Zamieć hulała śnieżna po polnych rozłogach...*

*A ziemię otulały zmierzchu blade cienie,
Lecz spostrzegłem, jak się coś w piersi Bożej rwało,
Jak krwawą masę ciała porywało drżenie
I każdą struną duszy w boleści targało.*

*Wtem... pieśń dzika, rozpustna, jak chmura po niebie,
Przeleciała nad ziemią z piorunowem grzmieniem,
Potem w ciało na krzyżu ktoś cisnął kamieniem
I, zgrzytając zębami, kłął Boga i siebie.*

*Na człowieka-błuźniercę chciałem głazem rzucić,
Gdy poczułem, że słabnę i oczy mi gasną,
Bo zaledwie zdołałem twarz trochę odwrócić,
W błuźniercy rozpoznałem postać moją własną.*

*A z Boga ust spieczonych głos dobył się z drżeniem:
— Przeklęty! Kto nadzieję w miłość moją traci,
Przeklęty, kto grzech swój zakrywa milczeniem,
Winy jeno szukając u nieszczęsnych braci!...*

Zadziele koło Żywca

PAWEŁ GOŁCZYNIAK

Z TEKI NAJMŁODSZYCH

Rota Stojałowczyków

*Nie rzucim Związku naszego
Po księdzu Stojałowskim,
Wpatrzeni w Orła Białego,
Rozślawim Imię Polski.*

*Nie rzucim prostych, naszych dróg,
Tak nam dopomóż Bóg!*

*I niechaj stanie Związek nasz
Na prawd i wiary granicie,*

*Bądźmy silni w wichrów czas
I niech nam błogosławi życie
Echo promiennych Wodza słów,
Tak nam dopomóż Bóg!*

*Pospieszmy na Mszę, do kościoła,
Módlmy się z całej duszy
O moc, co miecz archaniola
Rozpala i skały kruszy.*

*Stańmy Ojczyźnie do usług,
Tak nam dopomóż Bóg!*

Międzybrodzie Białskie

Albin Majdak